

Droga Krzyżowa Rycerzy Chrystusa Króla

MODLITWA PRZED ROZPOCZĘCIEM DROGI KRZYŻOWEJ

Kładę znak krzyża Twojego, Panie, na moje czoło, na serce i na ramiona. Biorę Twój krzyż na siebie. Ogarnia mnie Twój krzyż, obejmuje, bo objął całe moje życie: od tego pierwszego znaku krzyża na czole przy Chrście, we wszystkich sakramentach, we wszystkich modlitwach – aż znakiem krzyża pożegna mnie Kościół na drogę do Ciebie. Krzyż Twój mam na czole, bo jestem Twoją własnością. Krzyż Twój mam coraz bardziej w sercu, bo Ciebie chcę coraz lepiej miłować. Daj, bym krzyż Twój brał zawsze na ramiona i niósł go z Tobą, droga mojego życia, w Twoje ślady. Daj rozpoznać „krzyż swój na każdy dzień”.

STACJA I PAN JEZUS SKAZANY NA ŚMIERĆ

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.*

Pomiędzy wyrokiem śmierci na Chrystusa Pana, a moim życiem istnieją wzajemne powiązania. W jakiś sposób i ja jestem winien. Grzech mój jest winien.

Przez odległą przestrzeń czasu, idzie ku mnie z piłatowego dziedzińca spojrzenie Twoje pełne miłości, a przez nie nawiązuje się węzeł wspólnoty... Jestem uczniem Twoim, uczniem Boga-Człowieka skazanego na śmierć. Jestem po Twojej stronie... Byłem wówczas, bo przyjmując wyrok myślałeś o mnie.

Dzisiaj jestem po Twojej stronie z mojego wyboru. I chcę pozostać z Tobą wtedy, gdy jesteś osądzony, chcę zostać wiernym Tobie – Bogu, który za mnie przyjął wyrok śmierci.

*Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...
Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała Matko Bolesna przyczyn się za nami.*

STACJA II PAN JEZUS BIERZE KRZYŻ NA RAMIONA

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.*

Krzyż Twój, Panie, nie był dla Ciebie niespodzianką. Sam sobie go przeznaczyłeś. Wybrałeś go z troski o moją duszę jako swój obowiązek. Krzyż i obowiązek są w Twym życiu zamienne...

Do mnie skierowałaś wezwanie: „Kto chce być uczniem moim, niech weźmie krzyż...” Więc i ja jestem osądzony na krzyż. I w moim życiu krzyż i obowiązek są zamienne...

Mój krzyż również nie jest niespodzianką. Przewidziałeś go i zapowiedziałeś mi go sam, dlatego nie jest wyrokiem śmierci. W tym wyroku jest zamknięta łaska życia. Życiem jesteś Ty... Przychodzisz zawsze z krzyżem i dlatego niosąc go nie jestem nigdy sam. Ty zawsze jesteś ze mną.

*Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...
Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała Matko Bolesna przyczyn się za nami.*

STACJA III

PAN JEZUS PO RAZ PIERWSZY UPADA POD KRZYŻEM

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.*

Krzyż Twój jest ciężki. Bardzo ciężki jest obowiązek zamknięty w krzyżu podjętym za moje Zbawienie. Jest tak ciężki, że upadasz pod jego ciężarem, choć jesteś najdoskonalszym z ludzi.

I mój krzyż jest ciężki... Krzyż mojego obowiązku może być ciężki aż do upadku... Patrząc na Twój upadek, przygotowując duszę moją. Z chwilą bowiem, gdy stanąłem po Twojej stronie wszedłem na drogę, po której niesie się krzyż, i przez Twój i mój wysiłek zbawia się dusze.

Ty znasz moje siły i wiesz na co mnie stać. Ufam, że w godzinie najcięższej próby przyjdiesz, by mnie podnieść i umocnić do dalszej drogi.

*Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...
Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała Matko Bolesna przyczyn się za nami.*

STACJA IV

PAN JEZUS SPOTYKA SWOJĄ MATKĘ

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.*

Nie możesz odjąć rąk swych od krzyża, by dotknąć Matki, człowieka najbliższego Ci na Ziemi. Krzyż jest ciężki i trzeba go dźwigać oburącz, a utrzymać go trzeba, bo wielkie sprawy zależą od tego krzyża... Naucz mnie tej mądrości i daj mi moc, bym zdołał utrzymać w rękach mój krzyż, choć serdeczne sprawy i dobra wołają, by je zabrać ze sobą na drogę życia...

Matka, z którą spotkałeś się tylko spojrzeniem, przyszła za Tobą pod krzyż. Wszystko, co naprawdę jest moje i dla mnie przeznaczone przyjdzie za mną. To bowiem co Ty, Panie, powiązałeś twą wolą, pozostanie sobie wierne... choć wiele rzeczy i spraw trzeba będzie w życiu opuścić na czas niejaki, to przyjdą one wszystkie za nami. Spotkamy je u kresu drogi.

*Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...
Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała Matko Bolesna przyczyn się za nami.*

STACJA V

SZYMON Z CYRENY POMAGA NIEŚĆ KRZYŻ

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.*

Twardą miał duszę i trzeba było go przymusić by pomógł... Czy wówczas, gdy dotknął się krzyża zrozumiał, że niesie na barkach swój wieczny los, swoje Zbawienie?

Przemień mą duszę by stała się chętną ku pomocy i czułą na potrzeby bliźnich. Pomagając im stanę się twoim Cyrenejczykiem z dobrej woli... Istnieje ostatecznie jeden tylko krzyż – ten Twój.

Wszyscy w nim uczestniczymy... Komukolwiek pomagam, zawsze pomagam Tobie. A światło wiary pomaga mi dostrzec prawdę, że pomagający więcej bierze niż daje. Szymon więcej otrzymał niż ofiarował...

Ludzie dają ze swojego, to zaś jest małe, ubogie – otrzymują z Twego, a to jest bogactwem Bożego bezmiaru.

Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

I Ty, któraś współcierpiała Matko Bolesna przyczyn się za nami.

STACJA VI

WERONIKA OCIERA TWARZ JEZUSOWI

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.*

Święta Weronika otarła z twarzy Twojej świętej ślady złości, nienawiści, szyderstwa, grzechu. Każdy grzech pada cieniem na Twoje Oblicze w duszy człowieka, w duszy mojej...

Każde „Ojcze nasz”, z westchnieniem: „odpuść nam nasze winy...”, jest otarciem Twojej twarzy. Codzienny rachunek sumienia połączony z żalem jest nim jeszcze w większym stopniu. Każdorazowa sakramentalna pokuta stanowi akt zadośćczyniącej miłości względem znieważonego Twojego Oblicza.

Dozwól mi Panie pojąć, że jestem w możności, więcej, jestem zobowiązany ocierać twarz Twoją z moich i cudzych win.

Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

I Ty, któraś współcierpiała Matko Bolesna przyczyn się za nami.

STACJA VII

PAN JEZUS UPADA PO KRZYŻEM PO RAZ DRUGI

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.*

Mówiono mi nie raz, że ciężar życia nie bywa ponad siły człowieka... Kiedy jednak patrzę na Twój upadek zaczynam rozumieć, że może być ciężar ponad siły... Zaczynam pojmować, że trzeba było twojego upadku, by oczy nasze dostrzegły, iż chwile ostatecznego wyczerpania i niemocy również prowadzą do celu.

Łaska sięga dalej niż siły ludzkie. Tam, gdzie umęczony człowiek nic już nie może, łaska zaczyna działać cuda. Twa niemoc stanowi część dzieła Odkupienia... Twa ludzka słabość, kiedy spotka się z Bóstwem, zdolna jest podnieść cały świat z przepaści grzechu ku Ojcu Niebieskiemu.

Uświęć, Panie, chwile mojej niemocy. Przez łaskę Twoją niech się staną odkupieniem za winy.

Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

I Ty, któraś współcierpiała Matko Bolesna przyczyn się za nami.

STACJA VIII

PAN JEZUS POCIESZA PŁACZĄCE NIEWIASTY

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.*

„Nie płaczcie nade Mną...” Te łzy stanowią nieliczne na krzyżowej drodze oznaki ludzkiego współczucia. Takie łzy krzepią, choć są wyrazem bezsilności człowieka wobec cudzego cierpienia... Przynoszą pomoc, choć pomóc nie mogą.

Jeśli się podoba woli Twojej świętej poślij mi na godzinę samotnej udręki, samotnego cierpienia, człowieka z dobrym słowem. Tak, jak sam przyjąłeś na drodze krzyżowej słowo współczucia, pozwól niech przyjdzie ono i do mnie, jako posłaniec od Ciebie, posłaniec bratniej miłości, którą przyniosłeś na świat, i z której sądzić będziesz w dzień ostatni.

*Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...
Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała Matko Bolesna przyczyn się za nami.*

STACJA IX

PAN JEZUS UPADA POD KRZYŻEM PO RAZ TRZECI

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.*

Niesiesz krzyż swój wytrwale i pomimo upadków coraz cięższych podnosisz się... Wytrwałość, z jaką idziesz krzyżową drogą, więcej mi mówi o twej miłości, niż mogłyby powiedzieć słowa.

Muszę wydobyć z siebie wszystkie siły, by miłość tę uszanować i dochować jej wiary z taką samą wytrwałością, z jaką Ty podejmujesz na nowo swój krzyż.

Nie chcę Cię nigdy zdradzić... Naprawdę nie chcę... Gdybym jednak w słabości mojej zawiódł, nie opuszczaj mnie. Poślij mi łaskę twoją, niech mnie prześladuje wspomnieniem Twojego krzyża. Niech mnie niepokoi dniem i nocą, i nie pozwoli zażyć odpoczynku, aż wrócę do Ciebie.

*Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...
Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała Matko Bolesna przyczyn się za nami.*

STACJA X

PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.*

Zdarto z Ciebie szaty, lecz w moich oczach jesteś nadal odziany. Jesteś odziany w godność człowieczeństwa. W obnażeniu Twoim objawia się duszy dostojeństwo człowieka. Stwarzając człowieka zamknąłeś w nim podobieństwo Twoje... Zamknąłeś myśl Twoją... i miłość Twoją...

Naucz mnie szanować człowieka, a nie szaty. Stwórz we mnie na nowo oczy czyste, czystą myśl i serce... Niepodobna przecież dotkać człowieka myślą, wzrokiem czy ręką, by równocześnie nie dotknąć krwi Twojej,

którą człowiek został odkupiony. Dlatego proszę o oczy nowe, oczy czyste i ręce godne dotykać Ciebie w człowieku i jego sprawach.

Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

I Ty, któraś współcierpiała Matko Bolesna przyczyn się za nami.

STACJA XI PAN JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.*

Z Chrystusem jestem przybity do krzyża. Krzyżowanie trwało minuty i w nich musiałeś Panie zmieść cały ogrom bólu i okrucieństwa. Przejmujący ból Twój pokryłeś milczeniem.

Moje ukrzyżowanie rozkłada się na całe życie, jakby rozciągnięte czasem, a jego ból przychodzi do mnie w innej postaci. Przychodzi do mnie co dzień, kropla po kropli... Czasem tylko jedna, a czasem jest ich wiele.

Gdy przyjdzie taki dzień, że będzie ich bardzo wiele, wówczas zamknij cierpliwością usta moje, niech się nie skarżą. Ukrzyżowanie jest wspólna sprawą, Twoją i moją... Cierpliwe milczenie niech również będzie wspólna sprawą, Twoją i moją.

Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

I Ty, któraś współcierpiała Matko Bolesna przyczyn się za nami.

STACJA XII PAN JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez krzyż i Mękę swoją świat odkupił raczył.*

„Ojcze, w ręce Twoje oddaję ducha mego.” Śmierć przestaje być klęską, zatrąką, rozpaczą, kiedy za jej progiem czekają ramiona Ojca.

Ze śmierci Twojej przemawia do mnie prawda, która na świecie głupstwem wydawać się będzie. Tam głosi się, iż śmierć jest wrogiem życia, aż do zniszczenia. Tu odsłania się prawda trudna, lecz wspaniała: śmierć jest postaćem nowego życia.

Prawdy tej uczyć się pod krzyżem, w obliczu Twej śmierci. Ona odejmie mojej śmierci rys ponurej beznadziejności... Niech ją pamięć moja zachowa wiernie, aż do mojej ostatniej godziny i niech mi pozwoli dostrzec, przez wiarę, Ojca oczekującego na swe dzieci, powracające do domu po mozolnej ziemskiej wędrówce.

Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

I Ty, któraś współcierpiała Matko Bolesna przyczyn się za nami.

STACJA XIII

PAN JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.*

Wykonało się. Wykonało się wszystko do końca, do zgonu. Na krzyżu pozostało martwe Twe Ciało.

Przed śmiercią wołano do Ciebie z szyderstwem: „Jeśli jesteś Synem Bożym, zstąp z krzyża, a uwierzemy Ci.” My dziękujemy Ci za to, że pozostałeś na krzyżu do końca. Ludzie ulitowali się nad Tobą i przyszli zdjąć Twe Ciało z krzyża, a zdjawszy złożyli na ręce Matki Bolesnej.

Przez Jej ręce zanoszę prośbę o wytrwanie do końca na krzyżu mojego obowiązku. Pomóż mi tak przejść przez życie, bym nigdy z krzyża obowiązku nie odszedł, ani innym nie pozwolił się z niego sprowadzić, bym czekał, aż przyjdiesz Ty sam i zdejmiesz mnie z niego.

*Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...
Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała Matko Bolesna przyczyn się za nami.*

STACJA XIV

PAN JEZUS ZŁOŻONY DO GROBU

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
żeś przez krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył.*

Matka i najwierniejsi przyjaciele złożyli Ciało Twoje, Panie, do grobu. Tylko na trzy dni. Pogrzeb Twój był tylko przejściem przez grób. Przejściem, którym wytyczyłeś ostatni odcinek drogi człowieka ku życiu wiecznemu.

Nadzieję promieniującą z tej prawdy pragnę zachować do dnia ostatniego... Zabiorę ją ze sobą w mój grób. Na czas niedługi...

Wszak Ciebie, Panie, dni są jako lata, a lata jako dni. Mogiły uczniów Twoich są cichym oczekiwaniem na cud wielkiej niedzieli, aż spełni się słowo obietnicy Twojej: „Nie umrze na wieki... Ja go wskreszę w ostatni dzień.”

*Ojcze Nasz... Zdrowaś Maryjo...
Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała Matko Bolesna przyczyn się za nami.*

MODLITWA NA ZAKOŃCZENIE DROGI KRZYŻOWEJ

Mogłem, o Panie, za pomocą Twojej łaski rozważać tajemnice Męki Twojej i iść śladami Drogi Krzyżowej. Wzbudziłeś w sercu moim pobożne uczucia żalu i miłości, dałeś mi święte postanowienia ku dobremu.

Na cześć i chwałę Twojego Boskiego Majestatu ofiaruję tę odbytą Drogę Krzyżową, prosząc z pokorą, abys raczył przebaczyć mi grzechy i darować kary zasłużone. Niech ta święta Męka Pańska nie będzie dla mnie, nędznego grzesznika, stracona. O Jezu, zbaw duszę moją! O Jezu, ratuj nas!